

Bogna Krasnodębska-Gardowska (1900-1986), której grafiki ze zbiorów Gabinetu Rycin PAU prezentowane są na obecnej wystawie, należy do grona najważniejszych polskich artystek przedwojennego pokolenia czynnych w Krakowie po roku 1945. Przegląd obejmuje jej dojrzałą twórczość, gdy na stałe związała się z tym miastem. Jako uczennica Władysława Skoczylasa w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, ukończonej w roku 1925 i członek założonego wtedy Stowarzyszenia Artystów Grafików „Ryt”, wierna była zasadom autonomii, „rasowości” odbitki graficznej. Odnosiło się to bezpośrednio do popularnego i propagowanego ówczesnie w Polsce drzeworytu, który sama z sukcesami uprawiała.

Twórczość Krasnodębskiej-Gardowskiej z powojnia można podzielić na trzy okresy. Do pierwszego należą lata po roku 1945, aż do czasów zmian związanych z Październikiem 1956. Pojawiają się wtedy grafiki o pewnym stopniu uproszczenia i stylizacji będące naturalną kontynuacją przedwojennych dokonań. Krasnodębska-Gardowska jest w tym czasie członkiem grupy 9 Grafików (1947-1960) programowo zajmującej się działalnością popularyzatorską i wystawienniczą. Gdy nastaje socrealizm, poprzez wypracowany warsztat w znacznym stopniu gubi efekt politycznego zaangażowania. Prace, które zamykają ten okres, powstały już po jego zakończeniu i prezentują jeszcze w pełni realistyczny sposób wypowiedzi. Mamy więc wczesne drzeworyty, takie jak *Powódź*, *Pływak* oraz następne związane z jej działalnością w ramach grupy 9 Grafików: *Bydgoszcz*, z cyklu: „Miasta polskie”, *Drukarnia*, z cyklu: „Przemysł województwa krakowskiego” i *Jaz*. Przykłady te nie zaliczają się do socrealizmu, natomiast można do niego zakwalifikować *Orkę*. Gdy nacisk polityczny na twórczość artystyczną nieco osłabł, przed połową lat 50. na wystawach zaczęły się pojawiać grafiki o mniej, lub całkiem już niepolitycznym wydźwięku. Do takich należą powstały w roku 1955 cykl „Wakacje”, z którego pokazywany jest drzeworyt *Ludwik* oraz *Cerkiew w Rile* z cyklu „Bułgaria”.

Czas największej twórczej aktywności artystki przypada na następne dziesięciolecie. Po zmianach politycznych roku 1956 Krasnodębska-Gardowska ma możliwość wyjazdu do Paryża. Cykl pięciu drzeworytów „Ptaki w sidłach” z roku 1958, z którego pokazywane są odbitki *Ptaki w sidłach II, III*, stanowi punkt zwrotny w jej twórczości. Ukazuje w metaforyczny sposób na pół-ptasie, na pół-ludzkie splątane sylwetki i ten rodzaj aluzyjnej wypowiedzi odnoszący się do kwestii egzystencjalnych odtąd będzie towarzyszyć artystce w większości późniejszych prac. W dokonaniach Krasnodębskiej-Gardowskiej uznać należy zapoczątkowaną wtedy dekadę za najbardziej interesującą i płodną. Udaje się jej przełożyć w pełni na graficzny język czerni i bieli rozwiązania sztuki aktualnej, wykorzystując zarówno liczące się, jeszcze w polskich warunkach wnioski jakie niósł kubizm, jak i ostatnie tendencje, czyli sztukę informel, z którym zetknęła się w Paryżu. Może ten właśnie element nadaje wielu jej pracom z omawianego okresu wewnętrzną dynamikę i chroni je przed monotonią. Prace z lat 1960-1966 w Gabinetie stanowią reprezentatywny przegląd jej dokonań. Są to: *Wawel*, *Boże Narodzenie*, *Ziemia I*, *Ślepe ptaki*, *Ryby*, *Ogród III*, *Ogród IV*, *Narodziny Wenus*, *Maska V*, *Comedia I*. Artystka kontrastując zagęszczenia fakturowe z ciemnymi płaszczyznami i bielą umiejętnie buduje ich kompozycje i tylko w nielicznych, jak w cyklu „Ziemia”, przekracza granicę abstrakcji. Abstrakcja przełożona na charakterystyczny dla niej sposób obrazowania nie jest jednak pozbawiona cech aluzyjności. Udaje się jej także powstrzymać, zwłaszcza w tym okresie, wyniesioną z realistycznego języka potrzebę narracji. Nadal pracuje cyklami przekładając podejmowany problem na różne formalne warianty, ale też pojawiają się prace, które stanowią pewien rodzaj odejścia, czy rekapitulacji doświadczeń. W Gabinetie najlepszą z nich, czy może nawet najlepszą w całym dorobku, jest linodrzeworyt *Ślepe ptaki*. Koniec lat 50. to na Zachodzie także czas zmian w podejściu do planszy graficznej, gdy powiększa się znacznie jej format i gdy kolor często nabiera cech autonomicznych. Przy zachowaniu proporcji echa tych tendencji można zaobserwować także i w Polsce. Grafiki Krasnodębskiej-Gardowskiej, takie jak *Boże Narodzenie*, czy *Ziemia I* są tego również przykładem. Kolor używany w większym stopniu niż dotąd pojawia się u niej od końca lat 60. – w trzecim, późnym okresie twórczości – i trwa nieprzerwanie aż do przełomu lat 70. i 80., kiedy artystka realizuje i odbija drżącą ręką ostatnie już czarno-białe grafiki. W kolekcji Gabinetu znajduje się z tego okresu uśmiechnięta pełna zadumy nad kolejami i znikomością życia *Ewa* i *Krzyże* powstałe z końcem roku 1981. Ostatnią pracą jest *W poszukiwaniu ziarnka piasku*. Uzupełnienie jej *oeuvre* w Gabinetie stanowi kilka wykonanych na Szlembarku w Gorcach rysunków i akwarela z przełomu lat 40. i 50. Są one świadectwem jej umiejętności manualnych, które wykorzystywała jako pedagog, artystycznie natomiast w niewielkim stopniu, cedując je na rzecz grafiki.

Jan Motyka